



Turecki węzeł migracyjny

Jan Wójcik
Analityk The Opportunity

24.01.2024

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan wyrasta na głównego gracza, decydującego o ruchach imigracyjnych do Europy.

W sobotę 20 stycznia w Stambule doszło do spotkania między premierem Włoch Georgią Meloni a prezydentem Turcji Erdoganem. Podczas spotkania omówiono współpracę migracyjną obydwu krajów. Po tym jak w ubiegłym roku korytarz imigracyjny Turcja – Włochy odnotował 56% spadek nielegalnych przekroczeń granicy, prezydent Erdogan zaproponował ograniczenie imigracji do Włoch z Libii. Miałoby dojść w tym celu do podpisania trójstronnego porozumienia między Włochami, Libią a Turcją.

Prezydent Erdogan mógł złożyć taką propozycję ponieważ wsparł libijski Rząd Zgody Narodowej (GNA) w Trypolisie w obliczu zagrażającej mu ofensywy generała Chalify Haftara w roku 2020. Turcja wysłała instruktorów wojskowych, syryjskich najemników i uzbrojenie, w tym drony bojowe. Od tego czasu obecność wojskowa Turcji w Libii wzrosła. Do tego okręty tureckiej marynarki patrolują tę część Morza Śródziemnego.

W ostatnich dwóch latach Turcja aktywnie włącza się w walkę z nielegalną imigracją we współpracy z innymi państwami europejskimi. Odbywają się regularne patrole turecko-bułgarskie na granicy między państwami.

Turecka policja wspiera węgierską straż graniczną w zatrzymywaniu na granicy przemytu imigrantów. Nawet Grecja w grudniu 2023 roku, podczas spotkania premiera Kyriakosa Mitsotakisa z prezydentem Erdoganem, stwierdziła, że współpraca w tym zakresie pomiędzy oboma krajami poprawiła się, a przybycia imigrantów z Turcji na wyspy greckie spadły o 60%.

Z punktu widzenia Polski, należy zauważyć, że ruch migracyjny przez granicę polsko-białoruską ma również swoje źródło w dużym stopniu w Turcji. Samoloty białoruskiej Belavii, a także nowej linii z rosyjskimi powiązaniem, Southwind, latają ze Stambułu do Mińska. To tworzy przestrzeń do rozmów także polskich władz z tureckim rządem.

Problematyczne może być to, że Turcja w przeszłości sama używała imigracji, by szantażować Unię Europejską i państwa członkowskie. Powstaje więc pytanie, dla wszystkich europejskich partnerów, jak zadbać, by Turcja włączała się w powstrzymywanie imigracji, a jednocześnie nie pozostawać podatnym na szantaż?

